Nr. 205. **Cena 3 kop.** Na stacjach kolejowych 5 kop. **Rok III.**

NOWY
Kurjer Łódzki
Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 6 września 1913 r.

Redakcja i administracja **„Now. Kurjera. Łódzkiego"** mieści się w lokalu przy ul Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny **„Łódź Kurjer"**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona **50** kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane **50** kop., nekrologi i reklamy **15** kop:, ogłoszenia zwyczajne **10** kop., Drobne ogłoszenia **1½** kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwycz. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha.

WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzl i S-ka.

Teatr Polski
Cegielniana 63
(DRAMAT i KOMEDJA).

Dziś **„WAWRZYNY"** Staffa. | Jutro po południu „Zemsta za mur graniczny" | Wieczorem **„PAPA"**

Poniedziałek po połud. **„Wawrzyny"** || wieczorem **„PAPA"**

Teatr Popularny
ul. Konstantynowska № 16.
(Opera i Operetka).

Dziś **„GRI-GRI"** | Jutro popołudniu **„HALKA"** | Wieczorem **„GRI-GRI"**

W poniedziałek po południu **„Wróg Kobiet"** || wieczorem „Królowa miljardów"

TEATR VARIETE
„MANTEUFEL"
Dyrekcja **Carlo di Donato.**

Dziś zmiana programu. Wiele pierwszorzędnych atrakcji, oraz występy ulubieńca publiczności łódzkiej **p. JOZEFA URSTEINA**

Teatrzyk całkowicie zabezpieczony jest od deszczu.

w szkole muzycznej **Heleny Kijeńskiej** Krótka № 9, — m. 8. —
prowadzone będą w roku b. klasy fortepianowe przez prof. **H. Melcera** z Warszawy (kurs wyższy) prof. **Kijeńską, Mazurkiewicza i Hirsztejna** (kurs średni i niższy) **Szczepańskiego** (kurs przygotowawczy). Klasa śpiewu solowego prof. **I. Szlezygierównę** z Warszawy, klasa przedmiotów teoretycznych przez prof. **A. Dworzaczka** (Harmonja kontrapunkt, kompozycja, chóry i solfeggio) **Kijeńską** (teorja i historja muzyki)—klasa gimnastyki rytmicznej przez p. **Adę Hoch.** Zapisy rozpoczęły się. Lekcje 15 września r. b. Szkoła wydaje świadectwa nauczycielskie. r1338—2—1

Łódzkie Kursy Muzyczne
Dyrektora **Antoniego Grudzińskiego**
przeprowadzone zostały na ul. **Piotrkowską № 113 m. 6** dom W-go Behme'go (żądać windę)
Zapisy przyjmuje kancelarja na wszystkie instrumenty muzyczne codziennie od godz. 11 do 1-ej i od 4—6. Po ukończeniu studjów wydają się atestaty według § 14 ustawy zatwierdzonej przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych. Wykłady rozpoczną się 15 Września. Lekcje 4 razy tygodniowo w godzinach rannych, południowych i wieczorowych. r1315—3

Co radykalnie niszczy piegi, pryszcze i usuwa opaleniznę?
Krem Macedoński „Motor".
Czego używać należy do utrzymania skóry w ciągłej delikatności i świeżości
Kremu Macedońskiego „Motor"
Czemu przypisać należy odporność cery na wszelkie wpływy atmosferyczne?
Kremowi Macedońskiemu „Motor"
O czym wiedzieć należy? Ze jedynie pewnym a nieszkodliwym jest **Krem Macedoński „Motor"**. Żądać wszędzie! Cena 75 kop. i 1. 25 kop.

Strzałki wskazują sposób rozcierania kremu na piegi.

Ważne dla Pań dbających o urodę
PIEGI,
opaleniznę, plamy, pryszcze, wągry, czerwoność twarzy usuwają:
Mydła i Kremy „Psyche"
1. Przeciwpiegowy 2. Udelikatniający, nadaje olśniewającą piękną cerę.
Nagrodzone złotym medalem i zatwierdzone przez Radę Lekarską za № 1511. Żądać wszędzie i tylko z plombą wynalazcy **A. Charemzy.** właściciela apteki i labolatorjum w Łodzi ul Srednia № 10. — Słoik 50 k. Wobec naśladownictwa zmieniona etykieta i nadana marka fabr. **Pabjanice,** ul. Zamkowa 7 dom W-go Patzera

KAZIMIERZ OSSOWSKI
INŻYNIER
Obrońca Patentowy
Petersburg Wozniesienskij Prospekt 20
Berlin Potsdamerstr. 5.

Dentysta M. KLEJNERT
Zęby sztuczne najnowszych systemów na podniebieniu i bez takowego, na kauczuku i w złocie, wszelkiego rodzaju roboty mostkowe i korony złote. Leczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Plomby emaljowe, złote, amalgamatowe, cementowe i t. p. Przyjmuje codziennie od 9 tej rano do 1-ej i od 3 po poł. do 8 wieczorem 3247—2—1

Laboratorjum
chemiczno-bakterjologiczne
Magistra N. Schatza.
Piotrkowska 37. Analizy lekarskie: moczu, plwocin, krwi i t. d. Analizy chemiczno-techniczne, wody, mydła, tłuszczów i t. d. Badania krwi na syfilis. 1279—50

PROFESOR
Stanisław Nirnstein
Pianista powrócił
Andrzeja № 51 m. 9.
Godziny przyjęć od 10—12 rano. 3313—3

Dr. Prybulski
powrócił
Południowa 2. Tel. 13-59.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. r1318—3

Dzisiejszy numer składa się z 10 kolumn.

KALENDARZYK.
—o—
Sobota, 6 września 1913 r.
Dziś: Zacharjasza Pr.
Jutro: Jana M.. Reginy P. M.

Ustąpienie Bulgarji.

Zbliża się chwila ostatecznego rozwiązania sprawy Adrjanopola.

Bulgarja zgodziła się na rozpoczęcie rokowań bezpośrednich z Turcją i zdecydowana jest zrzec się Adrjanopola. Takiego zakończenia tej sprawy należało oczekiwać.

Od samego początku, jak tylko rozeszła się wiadomość o zaborze Adrjanopola przez turków, wypowiedzieliśmy zdanie, że Bulgarji nie uda się odzyskanie z powrotem miasta, na zdobycie którego bulgarzy użyli tyle wysiłków i ponieśli mnóstwo ofiar w ludziach.

Bulgarja obecnie jest zbyt osłabiona ażeby odebrać z powrotem od turków Adrjanopol własnemi siłami.

Jej dawni sprzymierzeńcy, na pomoc Bulgarji, których po zawarciu pokoju w Bukareszcie liczył pewien odłam inspirowanej prasy rosyjskiej, nie tylko, że nie myślą o pomocy, lecz, przeciwnie, z przyjemnością wtrącili by Bulgarję w nowe przeszkody.

Co się zaś tyczy państw europejskich, to każde z nich oddzielnie i wszystkie razem prawie wcale bezpośrednio nie są zainteresowane w sprawie do kogo będzie należeć Adrjanopol.

Mocarstwa nawet nie mogą przyjść do zgody pod względem bojkotu finansowego Turcji, nie mówiąc już o bardziej energicznych środkach oddziaływania, i cały udział z ich strony wyraził się w protestach dy-

plomatycznych, które Turcja bardzo uprzejmie przyjmowała, lecz wcale się z nimi nie liczyła. Bulgarja nie ma innego wyjścia jak pogodzenie się z faktem dokonanym, dlatego, że pozostawić sprawę w stadjum obecnem i nie mieć określonych granic z Turcją, znaczyło by to dać ostatniej możność zmienienia rzeczywistego stanu rzeczy jeszcze bardziej na swoją korzyść.

Sprawdziły się nasze przypuszczenia i pod tym względem, że szumne wiadomości o wtargnięciu turków do obszarów bulgarskich na zachód od rzeki Maricy, o ich posuwaniu się do Giumiuldżynu i Kirdżali, o przygotowywanym pochodzie Enwer-beja na Filipopol, okazały się zwykłą demonstracją, obliczoną na to, ażeby przyspieszyć rozwiązanie kwestji adrjanopolskiej.

Turcja nie ubiega się o prawy brzeg Maricy, nie ma zamiaru również przekraczać starej granicy turecko - bulgarskiej. Ta okoliczność znacznie zwęża ramki kwestji, ogranicza zakres waśni między Turcją a Bulgarją, lecz jednakże istnieją pewne kwestje pomniejsze, rozstrzygnięcie których ma dla Bulgarji znaczenie pierwszorzędne.

Wobec wytworzonego obecnie na Bałkanach stanu rzeczy, ten lub inny kierunek granicy między posiadłościami bulgarskiemi a tureckiemi, ma dla Bulgarji daleko większe znaczenie, aniżeli przed wojną z dawnymi sprzymierzeńcami.

Przedtem przypuszczano, że Bulgarja będzie miała dostęp do morza Egejskiego w Kawali, a wówczas Dede-Agacz, miasto, znajdujące się koło ujścia Maricy, bedzie odgrywać rolę portu drugorzędnego. Obecnie Dede-Agacz będzie głównym portem bulgarskim na morzu Egejskiem i zabezpieczenie dostępu do tego morza będzie miało znaczenie pierwszorzędne.

Dede-Agacz połączone jest koleją z Filipopolem, lecz kolej ta przechodzi przez Adrjanopol, a następnie kierunek jej jest taki, że zbliża się do Maricy, więc w niektórych miejscach może być ostrzeliwana z lewego brzegu rzeki.

Z tego powodu zupełnie zrozumiałe jest dążenie Bulgarji do utrzymania w swych rękach chociaż przedmieść Adrjanopola, znajdujących się na prawym brzegu Maricy, co dało by bulgarom możność rozporządzania całą linją kolei żelaznej Filipopol-Dede-Agacz, bez jakichkolwiek przerw, w tem również leży przyczyna dążenia bulgarów do odsunięcia przyszłej granicy cokolwiek na wschód od Maricy, ażeby chociaż cokolwiek zabezpieczyć połączenie kolejowe z jedynym portem, który przypadł w udziale Bulgarji na morzu Egiejskiem.

Czy uda się Bulgarji urzeczywistnienie wyżej wymienionych życzeń umiarkowanych, tymczasem niewiadomo, lecz rozstrzygnięcie takie lub inne tych kwestji, będzie już ostatecznem, ponieważ później cała uwaga Bulgarji będzie zwrócona w inną stronę.

Z chwilą rozstrzygnięcia sprawy adrjanopolskiej problemat bałkański nie przestanie interesować dyplomacji europejskiej, lecz punktem ciężkości problematu nie będzie ta lub inna polityka Turcji, lecz natomiast stosunki wzajemne między byłymi sprzemierzeńcami.

Nierozłącznie związane dawniej pojęcia: kwestja bałkańska i losy Turcji teraz pozyskały każde zupełnie odrębną osnowę.

Z. R—ws.

Reforma wyborcza galicyjska.

(Kor. wł. „N. K. Ł.").

Wiedeń, 4 września.

Do Wiednia zjechał teraz szereg posłów polskich i przywódca Klubu ukraińskiego w Radzie Państwa i w sejmie galicyjskim dr. Konstantyn Lewicki. Bytność dr. Lewickiego w Wiedniu miała na celu żądanie od prezesa ministrów pomocy dla ludności ruskiej, dotkniętej katastrofami żywiołowemi to jest powodzią i nieurodzajem. Ukraińcy zajmują bowiem w tej sprawie bardzo dziwne stanowisko. A mianowicie nie chcą pozwolić na to, by nowo zebrany sejm galicyjski radził nad pomocą dla ludności rolniczej, dotkniętej klęskami żywiołowemi, równocześnie jednak domagają się dla tejże ludności pomocy materjalnej. Jest to sprzeczność, która się ciężko odbije na ludności wiejskiej galicyjskiej bez różnicy narodowości.

Podczas swojego pobytu dr. Lewicki wzorem ukraińców rozwinął żywą agitację prasową. Udzielił bowiem większym dziennikom wiedeńskim wywiadu na temat postawy ukraińców w sprawie reformy wyborczej. Oświadczył, że ukraińcy obstają przy kompromisie wyborczym, zawartym z dr. Bobrzyńskim i większością Koła polskiego w parlamencie wiedeńskim. Gdyby atoli stronnictwa polskie ten kompromis naruszyły albo też postawiły inne żądania, w takim razie ukraińcy wystąpią z dalej idącemi żądaniami.

Co do stanu reformy wyborczej w chwili obecnej dr. Lewicki nie może powiedzieć nic pewnego, ponieważ stronnictwa polskie jeszcze się z sobą nie porozumiały. Jest rzeczą charakterystyczną, że przywódca ukraińców wystąpił bardzo ostro przeciwko projektowi reformy wyborczej, opracowanemu przez centrum sejmowe i jeszcze bezwzględniej potępił projekt reformy wyborczej, opracowany przez Głąbińskiego w imieniu Związku narodowego polsko-ludowego.

Lewickiemu bardzo się nie podobała przedewszystkiem myśl, aby kurję większej własności ziemskiej zmienić w ten sposób, by w przyszłości należała do niej także przodująca inteligencja, jak profesorowie uniwersytetu i wyższe duchowieństwo.

Tak samo w obronie większej własności ziemskiej występuje na szpaltach „Neue freie Presse" przywódca ludowców, Stapiński, który oświadczył, że projekt Głąbińskiego nie zasługuje nawet na dyskusję. Czystą kurję większej własności, złożoną z żywiołów wyłącznie agrarnych, należy utrzymać.

Wreszcie Stapiński oświadczył, że stronnictwo ludowe polskie, demokracja w kierunku dr. Lea i konserwatyści krakowscy zawarli z ukraińcami kompromis w sprawie reformy wyborczej, a więc etyka polityczna wymaga, by te stronnictwa polityczne polskie dochowały wierności temu kompromisowi tak długo, dopóki ukraińcy ich od tego kompromisu nie zwolnią.

„Neue freie Presse" zamieszcza depeszę z Lwowa, w której korespondent oświadcza, że ludność żydowska jest z racji projektu reformy wyborczej, opracowanego przez Głąbińskiego, bardzo zaniepokojoną. Gdyby bowiem projekt reformy wyborczej Głąbińskiego zmienił się w prawo obowiązujące, to w takim razie wpływy polityczne żydów zmalałyby niesłychanie, a ich interesy pozostałyby bez zabezpieczenia.

Wreszcie w czwartym wywiadzie, telegrafowanym z Lwowa, pewien niewymieniony poseł demokratyczny polski oświadczył korespondentowi „Neue freie Presse", że demokraci polscy nie solidaryzują się z akcją odrębną Stapińskiego, wymierzoną przeciwko rządowi centralnemu i namiestnikowi. Ów poseł demokratyczny polski zarzuca Stapińskiemu, że głosił nieprawdę, utrzymując, jakoby namiestnictwo prześladowało nauczycieli ludowych. Sami nauczyciele ludowi oświadczyli, że Stapiński posługiwał się nieprawdziwemi argumentami. Ów poseł demokratyczny polski nie może także uwierzyć w to, aby minister galicyjski, Długosz, mógł iść do prezesa ministrów razem z Stapińskim, celem skarżenia się na namiestnika.

Z tych wszystkich wywodów wynika, że akcja opozycyjna stronnictwa ludowego polskiego wznieciła wielkie zainteresowanie. Nawiasem mówiąc, pod wpływem tego zainteresowania opinja publiczna polska już zapomniała o stosunkach, łączących Stapińskiego z Canadian Pacific, i o oskarżeniach, które poseł Lasocki z tego powodu podniósł przeciwko Stapińskiemu.

A. N.

Prasa polska a dobrobyt narodu.

Z zainteresowaniem, albo raczej niepokojem i pewną dawką zawiści śledzą Niemcy nadzwyczajny w ostatnich latach rozrost prasy polskiej —zwłaszcza pod zaborem pruskim, gdzie w ciągu roku bieżącego powstało kilka nowych mniejszych pism, których celem jest krzewienie oświaty i poczucia narodowego pomiędzy *wiejskim ludem polskim*.

„Prasa, to potęga"—mówi już przysłowie—„a potęga to pieniądz". Naród zatem posiadający liczną własną prasę, jest narodem opływającym w dobrobyt. Czy polacy istotnie zaszli już tak daleko?—pytają wrogowie nasi. Jeszcze nie, jednakże są na najlepszej drodze do dobrobytu. Rozwój prasy polskiej najlepszym tego dowodem. Niezmiernie ciężkimi były warunki bytu dla gazet polskich choćby przed 20 lub jeszcze

---

OKRUCHY TYGODNIOWE

Rok szkolny. — Tow. kolonji letnich. — Ulewy, panienka, szofer i dorożkarze — Wybory na rabina. — Amerykański kawał. — Dowcipna anegdota.

Rozpoczął się nowy rok szkolny.

Podwórca szkolne, oraz komnaty klasowe rozbrzmiewają szczerym śmiechem i wesołym świergotem rozbawionej i rozswawolonej po wywczasach letnich dziatwy.

Jakże jednak kontrastowo odbijają zaróżowiane, opalone twarzyczki tych chłopiąt, które miały możność spędzić wakacje na wsi na świeżem powietrzu od bladych, wychudzonych twarzyczek dzieci, których niedostatek uwięził wśród murów miejskich.

Tu doprawdy przychodzi na myśl jak pożyteczną jest instytucja Tow. kolonji letnich dla dzieci. Niestety jednak, Towarzystwo to ma ograniczone pole działania i cierpi stale na brak funduszów.

Pragnąłbym by słowa niniejsze trafiły do serc tych z rodziców, dla których kilkorublowy wydatek roczny nie stanowi zbyt wielkiej różnicy i tymi oto kilkoma rublami zasililiby pożyteczną instytucję.

Patrząc na swoje rumiane dzieciaki, niechaj pomyślą o biedotach wynędzniałych i wychudzonych, którym przez swą ofiarność mogą zapewnić kilkotygodniowy odpoczynek na wsi.

Oto refleksje, które nasunęły mi się wraz z rozpoczęciem roku szkolnego.

A mamy na porządku dziennym i inne sprawy bieżące.

Nie możemy doczekać się stałej pogody, a ostatnie ulewy, które znów zamieniały miasto nasze na laguny, doprowadzały wprost do scen komicznych.

Podczas jednej z obfitych ulew na jednym z rogów ulic naszego miasta, stoi przemoknięta do „nitki" panienka, kryjąc ozdobę swej głowy — papuziaty kapelusz — pod letnią parasolką.

W drobną rączkę ujęła swą wązką spódniczkę, ukazując nóżki, odziane w modne gazowe spódniczki i z zakłopotaniem medytuje jakby tu przedostać się na drugą stronę ulicy.

Akurat pędzi, a raczej *płynie* próżny samochód, zanurzony do połowy kół w wodzie. Uśmiech nadziei rozjaśnił twarzyczkę panienki.

— Panie, panie!— woła na szofera — niech mnie pan przewiezie na drugą stronę!

— Za gotówkę rubel pięćdziesiąt — odpowiada wesoło szofer, zatrzymując samochód.

— Dam dwadzieścia kopiejek...

— Nie mogę... chyba za całusa w naturze— roześmiał się i ruszył dalej, obryzgując brudną wodą gazowe pończoszki panienki.

Dorożkarze byli mniej wymagający, a żniwo mieli nie złe: przewozili z jednej strony ulicy na drugą po 5 kop. od „sztuki".

Już to tak na świecie: na czem jeden traci, na tem drugi korzysta.

Czasami bywa odmiennie: z początku się traci, lecz później się zarabia.

Dowodem tego komitety agitacyjne, które zajmują się przeprowadzeniem swych kandydatów na intratną posadę nadrabina w Łodzi.

A posada to nie byle jaka, gdyż przynosi podobno do 50,000 rubli rocznie.

To też nic dziwnego, że agitatorzy nie szczędzą funduszów, byle tylko przeprowadzić własnego kandydata.

Wśród agitacji nie brak i dowcipnych pomysłów.

Jak wiadomo najpoważniejszymi kandydatami są rabini radomski i kaliski.

Otóż — powtarzam to na wiarę tych, którzy mi to opowiadali — agitujący za rabinem kaliskim wypuścili tysiące drukowanych świstków, w których potępiają w najohydniejszy sposób własnego, kaliskiego kandydata.

Zdziwicie się dlaczego tak uczynili?

Wprost amerykański sposób agitacyjny.

Każdy z wyborców który przeczytał taki świstek, nieświadomy istoty rzeczy, pomyślał sobie:

— No, już to widać ci agitatorzy za radomskim rabinem, nie nazbyt są siebie pewni, i imają się aż tak nieszlachetnej broni. jak wstrętne zohydzanie przeciwnika.

Widać tamci są uczciwsi, skoro niechwytają się tej broni.

A „kaliscy" zacierają dłonie z uciechy i myślą sobie.

— A tośmy im „kawał" wypłatali.

Tymczasem podobno „kawał" się nie udał i wszystko wyszło na jaw.

A propos wyborów rabina przypomina mi się pewna wesoła anegdota.

Jak wiadomo, kandydaci na rabina zdają coś w rodzaju egzaminu państwowego, przyczem komisja zadaje szereg pytań egzaminowanemu począwszy od tego jak się nazywa, ile ma lat, dzieci i t. p., a następnie dopiero przechodzi do właściwego egzaminu.

Pewien kandydat na rabina — młody husyt — po za talmudem i obrządkami religijnymi nic więcej nie umiał.

„Obrobił" jednak z komisją o co go pytać będzie i nauczył się na pamięć kolejnych odpowiedzi.

Wiedział, że najpierw zapytają go o nazwisko, później ile ma lat, a następnie wiele ma dzieci.

Tymczasem wypadek chciał, że egzaminujący zmienił porządek zapytań i zamiast drugiego pytania zadał odrazu trzecie.

— Ile pan ma dzieci?

— Czterdzieści — brzmiała odpowiedź.

— A ile pan ma lat?

— Trzy—bez zająknienia odpowiedział rabin.

Członkowie komisji nie mogli powstrzymać się od śmiechu.

Jak dalej wypadł egzamin—historja milczy — wiadomo tylko, że „dobrze przygotowany" kandydat na rabina *zdał* egzamin.

Yang.

przed 10 laty. Od tego czasu, jakżeż wiele się zmieniło.

Zaledwie kilka pism tylko wtedy było na tyle zamożnych, że mogły o bieżących wypadkach politycznych i ważnych zdarzeniach na świecie informować czytelników swych z tą samą szybkością, co konkurencyjne gazety obce. Dzisiaj najuboższa nawet gazeta dorównywuje co do szybkości informowania miejscowym gazetom niemieckim.

Dawniej pisma polskie dla braku własnych korespondentów w kraju i za granicą skazane były tylko na informacje z gazet obcych, które tą drogą czasem opóźniały się o kilka dni, zanim doszły czytelników polskich. Dzisiaj jest zupełnie inaczej.

Powstały polskie biura prasowe w największych okolicach Europy, które donoszą redakcjom o wszystkich ważnych wydarzeniach na świecie całym szybko i tanio tak, że nieraz gazety polskie mają wiadomości te o dzień wcześniej niż miejscowe gazety niemieckie. Obszerne sprawozdania z rozpraw sejmu i parlamentu, które toczyły się wieczorem np. w Berlinie, nazajutrz rano znajdują się czysto wydrukowane we wszystkich gazetach polskich choćby na ostatnich krańcach państwa.

Podobnie szybko donosi się o wszystkich innych ważniejszych wypadkach. Równolegle z tym wzrostem i udoskonaleniem tak technicznem jak informacyjnem prasy polskiej, wzrasta stale zastęp czytelników, a co zatem idzie —światło, kultura, a tem samem dobrobyt szerokich warstw ludu.

Gdzie jest gazeta, tam też pewnie liczyć można jeśli nie koniecznie na dobrobyt, to przynajmniej na dobrze uregulowane stosunki gospodarcze. W krajach murzyńskich brak jest gazet, zatem brak kultury i dobrobytu.

Olbrzymi rozwój naszej prasy polskiej zaś stanowi dla nas rękojmię, że naród nasz istotnie wzrasta w potęgę, tak finansową jak duchową.

A. P.

Wiadomości ogólne.

○ **Reforma seminarjów nauczycielskich.** Ministerjum oświaty zajęte jest obecnie opracowaniem projektu reformy seminarjów nauczycielskich. Projektowane jest między innymi, wprowadzenie 4-letniego kursu nauk.

Ze świata.

□ **„Mowa" Sarasatego.** — O ile wymownym był słynny skrzypek Sarasate na swych skrzypcach czarownych, o tyle brak mu było zdolności do wypowiadania się w języku zwykłych śmiertelników. Wiedział też o tem sam doskonale i nie chciał nigdy przemawiać na większych zebraniach. Zdarzyło się jednakże, że Sarasate zmuszony był podziękować podczas wydanego na cześć jego bankietu w Londynie, na pełne zapału toasty i owacje wielbicieli jego talentu. Artysta podniósł się dość odważnie, zaledwie jednak zaczął mówić, stracił wątek słów i usiadł zażenowany. Szalone oklaski obecnych i prośby: „mówić, mówić!" — zmusiły go jednakże do ponownego zabrania głosu.

I skrzypek zaczął mówić: „Szanowne panie i panowie" — (oklaski), „Liszt nie żyje" — (pauza) — „Paganini również nas opuścił" — (pauza). „I Wagnera niema między żyjącymi". Tu po raz trzeci umilknął mówca i milczał długo, wreszcie dodał zrozpaczony: „A i ja czuję się w tej chwili bardzo niedobrze!"...

Skończywszy swą klasyczną przemowę", Sarasate zajął swe miejsce, przekonany, że ośmieszył się w oczach całego kulturalnego świata.

□ **Z powodu zawodu w miłości.** Z Szprewy wyłowiono zwłoki dwuch młodych dziewcząt: 17-letniej Pagelow i 19-letniej Haselmann. Obie poznały na jakiejś wycieczce dwuch podoficerów i w nadziei małżeństwa zawarły z nimi stosunek.

Gdy się dowiedziały, że jeden z nich jest żonaty a drugi zaręczony, z rozpaczy popełniły samobójstwo.

□ **„Słodka" trumna.** Na granicy niemiecko-szwajcarskiej odkryto bandę przemytników. Ponury pochód pogrzebowy przechodził drogą pograniczną z Szwajcarji do Bawarji. Urzędnicy celni zatrzymali pochód. W trumnie znaleziono kilka centnarów sacharyny, a uczestnicy „pogrzebu" wszystkie kieszenie mieli wypchane różnymi towarami.

Z Cesarstwa.

△ **Losy „Moskiewskich Wiedomostiej".** W roku bieżącym upływa termin dzierżawy wydawnictwa gazety „Moskowskija Wiedomosti" przez Lwa Tichomirowa, który otrzymał subwencję rządową w kwocie 75 tysięcy rub. rocznie. Po wygaśnięciu umowy z Tichomirowem — „Moskowskija Wiedomosti" — zasłużone" w ujadaniu na inorodców, zwłaszcza na polaków, dostaną się w ręce p. Baszmakowa byłego redaktora „Prawitelstwiennego Wiestnika".

△ **Zawieszenie wydawnictwa.** Gazeta „Ruskaja Mołwa", wydawana przez grono posłów należących do grupy postępowej w Dumie i kilku przemysłowców, przestała wychodzić.

„Ruskaja Mołwa" wychodziła od 21 grudnia r. z. i wydała 247 numerów. Gazeta zapłaciła 25 razy po 500 rb. i tyleż miała procesów.

Zawieszono ją z powodu braku funduszów na dalsze wychodzenie.

△ **Zabójstwo mnicha.** W gub. tyfliskiej pod miastem Telewą w monasterze Sznamtińskim do celi jeromonacha Grygorja wdarło się czterech rozbójników i zażądali otwarcia drzwi. Gdy Grygoryj odmówił, padły strzały Mnich, porwał za broń i zaczął odpowiadać. Widząc, że rozbójnicy zwiększają ogień i nie ustępują zdecydował się na rozpaczliwy krok. Otworzył drzwi i wyskoczył, chcąc dostać się do innej celi. Puszczono za nim 14 kul. Mnich padł martwy.

W monasterze zabójstwo to wywołało popłoch. Nie wiadomo, z jakiej przyczyny mnich został zabity, gdyż w celi nic nie ruszono. Zabójcy zbiegli.

Psy policyjne nie wpadły na ich ślad.

Wiadomości krajowe.

+ **O instytut w Puławach.** Ostatecznie przepadł projekt nacjonalistów przeniesienia instytutu agronomicznego z Puław do Niżnego Nowogrodu. Napróżno bronił gorliwie projektu w komisji specjalnej w zarządzie rolnictwa poseł do Dumy państwowej, Bogdanow.

+ **Pokłady węgla.** We wsi Wojkowice w Zagłębiu wykryto bogate pokłady węgla kamiennego.

+ **Wykopalisko.** W Piwonicach, w kaliskiem, natrafiono na szczątki 7 grobów z czasów przedhistorycznych.

+ **Ohydna zbrodnia.** 3 b. m., między godz. 4 a 5 po poł. 11-letnia Małka, córka szewca Cukiermana, zamieszkałego z rodziną przy ul. Krochmalnej nr. 5, w Warszawie, wyszła z izby na podwórze. Gdy nie wracała bardzo długo, zaniepokojono się nieobecnością dziewczynki i rozpoczęto poszukiwania, które na razie okazały się bezskutecznemi: Małki nikt z sąsiadów nie zauważył.

Dopiero około północy, przypadkiem znaleziono ją w... ustępie, martwą, wtłoczoną nogami w otwór...

Po dokonaniu oględzin zwłok, stwierdzono, że nieszczęśliwe dziecko było zgwałcone, następnie zaś uduszone. Twarz ofiary nosi wiele śladów podrapań.

+ **Na cmentarzu w Łasku.** Korespondent „Warsz.Dniew." z Łasku, opisuje w ostatnim numerze tego pisma uroczystość, jaka odbyła się w tych dniach na łaskim cmentarzu katolickim koło pomnika, wzniesionego na grobie: „38 bohaterów, działających w dniu 27 sierpnia 1863 roku pod dowództwem sztab rotmistrza lejb gwardji pułku grodzieńskiego przeciwko 1,400 powstańcom".

Korespondent zaznacza, iż w uroczystości tej uczestniczyli członkowie pabjanickiego Towarzystwa strzeleckiego ze swym sztandarem i orkiestrą.

Przedstawienia dla naszych abonentów.

Jak w latach ubiegłych, tak i w roku bieżącym urządzać będziemy co tydzień przedstawienia dla naszych prenumeratorów, po bardzo zniżonych cenach.

Ale w roku bieżącym przedstawienia te będą jeszcze więcej urozmaicone, gdyż dawane będą na zmianę w teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej i w teatrze Popularnym przy ul. Konstantynowskiej, t. j. w jednym tygodniu dawany będzie dramat lub komedja, w drugim opera lub operetka.

W teatrze Polskim na dramat lub komedję ceny będą następujące:

Loże 6-cio osobowe		rb. 3,20
„ 4-o osobowe		2.20
Fotele w	1, 2 i 3 rzędzie	65
„	4, 5, 6, 7 i 8	50
„	9, 10, 11. 12 i 13	42
„	14, 15, i 16	37
„	17, 18, i 19	32
	pozostałe	27
Amfiteatr	1 rzędu	35
„	2 i 3	30
„	4, 5, 6, i 7	25
	pozostałe	20
Balkon	1 rzędu	25
„	2 i 3	20
Galerja numerowana		15

Na operę lub operetkę w teatrze Popularnym będą ceny następujące:

Loże bliższe		3.20
„ dalsze		2.70
Krzesła	1, 2 i 3 rzędu	95
„	4, 5, 6, 7 i 8	75
„	9, 10, 11, 12 i 13	60
„	14, 15 i 16	48
„	17 i 18	42
	pozostałe	37
Boczne	bliższe	60
„	dalsze	50
„	najdalsze	40
Balkon	1 rzędu	50
„	2 i 3	40
„	4 i 5	35
	pozostałe	30
Galerja	numerowana	30
„	nienumerowana	12

Programy i szatnia bezpłatne.

Pierwsze przedstawienie odbędzie się

we środę 10 września

Dana będzie opera, której tytuł podamy w numerze wtorkowym

Bilety tylko za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty są do nabycia od dziś w administracji „Kurjera", jutro i w poniedziałek od godz. 10 rano do 12. w poł.

Kronika.

= (r) **Sprawy miejskie.** — Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta i w obecności radnych, oraz budowniczego i inżyniera miejskiego, posiedzenie.

Omawiano rozporządzenie gubernatora, w sprawie doprowadzenia do porządku chodników miejskich. Jednocześnie omawiano projekt ujednostajnienia chodników.

Wydział budowlany magistratu przygotował w tej sprawie projekt, według którego miesto podzielone ma być na cztery rewiry.

W każdym z tych rewirów urządzone będą trotuary innego wzoru. Sprawa ta omawiana będzie szczegółowo na zebraniu następnem, we wtorek przyszłego tygodnia.

W zebraniu tem wezmą również udział zaproszeni specjalnie eksperci którzy zadecydują jakie chodniki będą najodpowiedniejsze w danej dzielnicy.

Decyzja magistratu w tej sprawie, po zatwierdzeniu jej przez rząd gubernjalny, będzie dla właściciela domów obowiązująca

= (?) **Dzierżawa gazowni.** Magistrat łódzki przystąpił wczoraj do opracowania memorjału w sprawie dzierżawy gazowni. W memorjale tym omawiane będą szeroko wszystkie warunki dzierżawy, podane przez każde z trzech konsorcjów i wypływające z tych warunków korzyści dla miasta.

Jednocześnie memorjał omawia zasadniczo powody, dla których dzierżawę gazowni oddano dotychczasowemu konsorcjum.

Memorjał, oraz protokuł zebrania przesłano następnie rządowi gubernjalnemu do zatwierdzenia i odesłania do uchwalenia władzy wyższej.

= (s) **Nowy kantor bankierski.** Przy ul. Piotrkowskiej nr. 39, p. Józef Silberman założył kantor bankierski.

= (s) **Osobiste.** Dr. Stanisław Skalski powrócił z wywczasów letnich.

= (r) **Na kursach handlowych** pod kierunkiem Stanisława Lipińskiego egzamina dla osób, które przed wakacjami egzaminów nie złożyły odbędą się one dnia 15. b. m. o godzinie 8 wiecz.

Tegoż dnia dla osób, które w roku ubiegłym ukończyły kurs, mający na celu wykazanie biegłości w tej sztuce.

= (p) **Kursy tkactwa i przędzalnictwa.** Komitet szkoły rzemiosł podaje do wiadomości interesowanych, że zapisy na kursy wieczorowe z przędzalnictwa i tkactwa, przyjmuje kancelarja szkoły (Wodna nr. 9) od 6 do 8 wieczorem z wyjątkiem świąt.

Komitet prosi chcących ugruntować swoje wiadomości zawodowe przez poznanie maszyn przędzalniczych i tkackich, oraz wyrabianych na nich produkcjach o liczne i śpieszne zapisywanie się. Kursy rozpoczną się zaraz po zapisaniu się kandydatów.

Opłata za naukę minimalną, (aby udostępnić jaknajszerszym kołom możność korzystania z wykładów). Wykłady przewidziane są w tym zakresie, aby zarówno teoretycznie jak praktycznie dać możność szybkiego poznania przędzalnictwa i tkactwa.

Wykłady obejmować będą z przędzalnictwa: gatunki bawełny i jej klasyfikacja, numeracja, mieszanie i trzepanie bawełny, zgrzeblenie, niedoprzęd, przędzenie, skręcalnia, motanie i roboty wykończające, obliczanie maszyn—produkcja.

Z tkactwa: O materjałach włóknistych w tkactwie używanych; o numeracji, motaniu i pakowaniu przędzy; obliczanie przędzy na osnowę, określenie rodzaju, grubości i wytrzymałości tejże; o splotach tkanin pojedyńczych i podwójnych; o rozbiorze tkanin pojedyńczych, podwójnych i fantazyjnych; o różnych maszynach w tkactwie używanych i praktyczne zajęcia na najnowszych krosnach tkackich, poruszanych motorem elektrycznym.

Wszechstronne traktowanie przędzalnictwa i tkactwa podług wyżej wymienionego planu każą przypuszczać, że ludzie pragnący wiedzy, a niemający środków na wyjazd za granicę, skorzystają z nadarzającej się sposobności kształcenia, tembardziej, że komitet szkoły nie urządza kursów dla zysków, tylko dla zbogacenia wiedzy niezamożnych pracowników.

= (s) **Z resursy rzemieślniczej.** W poniedziałek d. 8 b. m., o godz. 4 po poł., w lokalu własnym przy ul. Widzewskiej nr. 117, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków, w celu wyborów komisji rewizyjnej.

Członkowie, którzy zalegają w opłacie składek za maj, pozbawieni są prawa głosu, za wyjątkiem posiadających udziały.

= (r) **Z cechu stolarzy.** Jutro, dnia 7 b. m., w lokalu własnym przy ulicy Widzewskiej № 101, odbędzie się zebranie członków gospody czeladników stolarskich.

Na zebraniu przyjmowana będzie składka szpitalna.

= (f) **Niesumienni czyściciele.** Mieszkańcy domu nr. 47|49 przy ul. Zarzewskiej, zawiadomili nas o ciekawym fakcie niesumienności czyścicieli. W czasie jednej z ostatnich ulew, w nocy, czyściciele, wybierając nieczystości z kloak do-

szli widać do przekonania, że podwórze jest tak silnie zalane wodą, że nieczystości wraz z nią spłyną rynsztokami i kanałami. Aby więc sobie zaoszczędzić pracy wywożenia beczek za miasto, otworzyli je i wypuścili zawartość na dziedziniec.

Wbrew jednak oczekiwaniom czyścicieli woda spłynęła, lecz znaczna część nieczystości osiadła na kamieniach, wytwarzając niemożliwą do zniesienia woń, która trapiła mieszkańców przez dni kilka, aż wreszcie, dzięki usilnej pracy stróża, dziedziniec oczyszczono.

Na czyścicieli niejednokrotnie już wpływały skargi. Stanowczo przedsiębiorcy czyszczenia miasta powinni znaleźć ostrzejsze środki utrzymania w klubach swych ludzi.

Wypadki.

= (k) **Zwłoki dziecka**. Stróż domu przy ul. Sredniej nr. 9 spostrzegł dzisiaj w ustępie koszyk, w którym znajdowały się zwłoki niemowlęcia płci żeńskiej. Zwłoki owinięte były w płótno oraz gazetę żargonową. W koszyku znaleziono również kartkę, w której matka dziecka prosi o pochowanie zwłok na cmentarzu żydowskim.

= (?) **Nieuczciwy dorożkarz**. Zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej nr. 64, kupiec, Uberbausch zawiadomił policję, że onegdaj wieczorem przesłał przez dorożkarza nr. 356, pięć sztuk towaru, wartości 500 rb., do kupca Trauba na ul. Olgińską nr. 2. Dorożkarz przywłaszczył sobie towar i nie pokazał się więcej. Policja zajęła się odszukaniem złodzieja.

= (p) **Nagłe zasłabnięcia.** W ciągu dnia wczorajszego zasłabły nagle na ulicach miasta następujące osoby: Przed domem na ul. Zachodniej nr. 70 — Alma Michel, 20 lat; na ul. Gubernatorskiej nr. 12 niejaka Czerniak 28 lat i na ul. Zgierskiej nr. 8 Anna Kondrabjewa, 17 lat.

We wszystkich tych wypadkach wzywano pomocy Pogotowia.

— (p) **Wypadki**. Na podwórzu rzeźni miejskiej kopnięty został przez konia woźnica Hersz Breslor, 86 lat.

— Przy zbiegu ul. Zgierskiej i Aleksandrowskiej ukąszona została przez konia Walentyna Lechowska, 70 lat. Odwieziono ją do szpitala Czerw. Krzyża.

— Na ul. Łagiewnickiej № 8 raniona została kijem w głowę Kazimiera Gruszecka, żona robotnika, 36 lat.

Pierwszej pomocy udzielił we wszystkich tych wypadkach lekarz Pogotowia.

Zamiejscowa.

= (f) **Nowe szkoły**. W bieżącym roku szkolnym otwarto w gminie Chojny 9 nowych szkół początkowych. Z tej liczby we wsi Nowe Chojny, w domu, przy ul. Trębackiej, znajdują się 4 szkoły, do których będzie przyjęte 240 dzieci bez różnicy wyznania i pochodzenia. Przy zapisie dziecka wymagana jest opłata 5 rb., za cały rok szkolny.

Dotychczas zapisało się do tych szkół 115 dzieci, jest więc jeszcze 125 miejsc wolnych.

We wsi Juljanów, przy ul. Mickiewicza nr. 12, otwarto 3 szkoły i przy ul. Juljanowskiej jedną. W tych czterech szkołach będzie się uczyć również 240 dzieci. Tutaj przy zapisie są pewne udogodnienia: mianowicie przy wstąpieniu dziecka do szkoły opłaca się 3 rb., a dwa pozostałe uiścić można na Nowy Rok. Dotychczas zapisało się do tych szkół 60 dzieci jest więc jeszcze 180 wolnych wakansów.

We wsi Stare Chojny otwarto jedną szkołę na 60 dzieci.

Zapisy do szkół przyjmuje kancelarja gminna od godz. 10 rano do 7 wieczorem. Przypuszczać należy, że ludność dużego przedmieścia Łodzi odniesie poważne korzyści z tych nowych uczelni.

Rozrywki i zabawy.

= (.) **Przedstawienie teatralne w Zarzewie.** W niedzielę wieczorem i w poniedziałek po południu i wieczorem, w sali przy kościele św. Anny na Zarzewie odbędą się przedstawienia amatorskie. Początek przedstawień wieczorowych o godz. 8, po południowych—o godz. 2 po południu.

= (:) **W teatrze „Luna“** demonstrowany jest w dalszym ciągu wspaniały dramat p. t. „Ostatnie dni Pompei“

Treść dramatu zapoznaje widza z życiem i obyczajami ludności starożytnego miasta, odtwarza pełne grozy sceny wybuchu Wezuwjusza i rozpaczliwą panikę skazanych na śmierć pod gruzami.

Początek przedstawień o godz. 2, 4, 6, 8 i 10 wiecz.

= (:) **Z teatru "Oaza".** Od dziś do poniedziałku włącznie demonstrowany będzie między innymi ciekawy dramat w 2 częściach, w wykonaniu wybitnych sił artystycznych sceny królewskiej w Rzymie.

Wspaniała gra artystyczna odtwarzająca z prawdziwym realizmem szereg wstrząsających momentów, w jakie dramat obfituje, wywierają na widzu potężne wrażenie.

Pozatem demonstrowaną będzie wspaniała tragedja p. t. „Krwawy bal“, przykuwającą uwagę widza od chwili okazania się obrazu na ekranie.

Pełne dowcipu i humoru komedja oraz zawsze aktualny „Tygodnik Pathe“ dopełniają całości obecnego programu.

= (:) **Park „Wenecja“**. — W parku „Wenecja“ przy szosie Pabjanickiej, 5 minut drogi pieszo od Górnego Rynku, w niedzielę i w poniedziałek odbędą się dwie wielkie zabawy z pierwszorzędnym i obfitym programem — znajdą je czytelnicy w ogłoszeniu, zamieszczonem w numerze dzisiejszym.

Możemy tylko zapewnić stałych bywalców pięknego parku, że nie pożałują tam swej bytności i bawić się będą doskonale, odetchnąwszy kilka godzin na świeżem powietrzu.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski (Cegielniana № 63).

Dziś, uroczyste otwarcie sezonu zimowego, oryginalną i wielce ciekawą sztuką Leopolda Staffa, p. t. „Wawrzyny“, która cieszyła się nadzwyczajnem powodzeniem na scenach zakordonowych, — w Królestwie sztuka powyższa grana będzie po raz pierwszy w Łodzi. Zainteresowanie duże. — Powodzenie zapewnione.

Jutro, w niedzielę, o godz. 3-ej po poł., „Zemsta za mur graniczny“, nieśmiertelna komedja A. hr. Fredry, wieczorem arcywesoła farsa z francuskiego „Papa“.

W poniedziałek, o godz. 3-ej po poł., „Wawrzyny“, Staffa, wieczorem o godz. 8 m. 15, po raz drugi „Papa“.

Teatr Popularny (Konstant. 16.)

Dziś, w sobotę, po raz drugi arcywesoła operetka w 3 aktach, p. t. „Gri-Gri“, Linkego, która na pierwszem przedstawieniu wzbudziła prawdziwy zachwyt prasy i publiczności.

W niedzielę, o godz. 3-ej po południu, po cenach zniżonych „Halka“ z udziałem pp.: Marji Veneda (Halka) i Morawskiego (Jontek); wieczorem po raz trzeci „Gri Gri“.

W poniedziałek, o godz. 3 po południu, „Wróg kobiet“ z pp.: Brochwicz, Orwicz, Górską i Szczawińskim-Sawickim, Grodnickim i Sydorem w rolach głównych; wieczorem „Królowa miljardów“ z pp.: Rogińską, St. Claire, Orwicz, Grodnickim, Szczawińskim i Sydorem.

Z teatru.

„Gri-Gri“ operetka komiczna w 3 aktach muz. Pawła Linkego.

Styl partycji, grzeszący jednolitością jaskrawego nastroju, opiera się wyłącznie na lekkich rytmach (przeważnie dwućwierciowych) ulubionych rytmach przybytków lekkiej muzy ze sztucznym pierwiastkiem etnograficznego pokolenia na przemian, czarnego i białego. Całość jakkolwiek muzycznie banalna, ale zato żywa i wesoła; mimowoli jednak i niejednokrotnie słuchacz zatęskni za jakimś szerszym, spokojniejszym liryzmem, który bez pomocy podrygów w muzyce i w akcji, pozwoliłby, dla wypoczynku umysłu, wyrazić nieco uczucia łagodnego w formie pogodnej. Ale tego Paweł Linke nie potrafi, i dlatego to wyłączne fortowanie drobnej muzyki tanecznej z wyłączeniem walców (z których jest zaledwie jeden) stanowi piętę achillesową „Gri-Gri“.

Akt pierwszy rozgrywa się w konsulacie francuskim w Sudanie, którego król Magefika proponuje konsulowi odstąpienie berła swego Francji w zamian za rentę ćwierci miljona franków i willę w Algierze. Pośredniczy w tem Poirze, aferzysta teatralny, przybyły tu wraz z pokojówką swoją Ivoną dla udzielania lekcji Gri-Gri, córce króla Sudanu, jedynej, dziwnym zbiegiem okoliczności, białej latorośli i spuściznie zo 169 żon. Konsul Gaston, któremu służący jego Pantoufle wytłómaczył, że małżeństwo zawarte w Sudanie nie pociąga za sobą żadnych następstw, poślubia z nudów piękną Gri-Gri, Pantoufle zaś smali cholewki do niedostępnej i sprytnej Ivony.

Akt drugi odbywa się w Paryżu w mieszkaniu Gastona, gdzie zebrali się goście weselni proszeni na ślub konsula z Janiną, córką p. Brocard, siostry francuzkiego ministra kolonji. Naturalnie dla wytworzenia komicznych sytuacji, nie mogąc doczekać się powrotu zięcia z rezultatem proponowanej finansowej operacji, król Sudanu przybywa z Gri-Gri do Paryża i rozgaszcza się w dzień wesela u konsula. Tu następują rozmaite pocieszne sceny teściowej konsula pani Brocard z królem Magefika, ucieczka jej córki z kuzynkiem i t. d. dzieją się rzeczy w akcie trzecim za kulisami teatru Apollo, których streścić już się nie podejmuję, ale mniejsza o treść.

W przedmiocie zawikłań i intryg operetkowych wyrobiliśmy już sobie specjalną niewybredność i elastyczność logiki, więc, jakkolwiek akcja onegdajszej dla Łodzi nowości wielce nie odstępuje od zasady, przyznać musimy, że jest arcyzabawna i wesoła i wszystko się dobrze kończy—jak w operetce.

Tytułową bohaterką operetki była (w zastępstwie chorej p. Rogińskiej), p. Orwiczówna, której za szybkie wyuczenie się partji w ostatniej chwili i dobre odtworzenie jej zarówno pod względem głosowym jak i wdzięczną grę, szczerze przyklasnąć należy.

Zwrócić muszę jednak uwagę na zbyt przesadne ściskanie zębów, wskutek czego głos miejscami zamiast nieść daleko staje się nikły.

Miłą niespodziankę sprawiła druga debiutantka, po raz pierwszy występująca na scenie, p. St. Claire (Ivona), wykazująca osobliwą pewność siebie i swobodę, a także dźwięczny i miły głosik, aczkolwiek niezupełnie jeszcze wyszkolony. Bezwzględnie znakomitą była w charakterystycznej roli teściowej p. Górska, która zwłaszcza w duecie z p. Grodnickim, doskonałym królem, zbierała zasłużone oklaski. Pan Szczawiński (Gaston) zbyt często zaglądał do budki suflera, wskutek czego nie usprawiedliwił naszych oczekiwań. Do najudatniejszych momentów zaliczam jego duet z Gri-Gri w I akcie. Z dużcm powodzeniem grali: pp. Miller (Pantofel) zwłaszcza w duecie II aktu z St. Claire, przedstawiciele komizmu Cholewicz i Piekarski. Resztujący zespół przyczynił się do powodzenia całości.

Operetkę wystawiono bardzo okazale.

Do niezwykłych urozmaiceń operetki zaliczyć wypada udatny, oczywiście, w swej specjalności popis na wrotkach p. Ciesielskiego, i inne epizodyczne kabaretowe kawałki w ostatnim akcie, pp. Nowickiego, Bogusińskiego (japończyków), Witasa i Wodzińskiego (atletów).

Dyrygował p. Lasocki.

F. Halpern.

◆ ◆ ◆

Kronika sądowa.

II wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozważał w dniu wczorajszym na kadencji w Łodzi między innemi następującą sprawę:

O usiłowanie rabunku.

W listopadzie 1912 roku Józef Fromczak usiłował ograbić w Zgierzu Walentego Witkowskiego, przyczem zranił go nożem.

Sąd skazał F. na 4 miesiące więzienia a przy zastosowaniu Manifestu zmniejszył karę na $^1/_3$ t. j. do 2 miesięcy i 20 dni więzienia.

(b)

Na Bałkanach.

Rokowania turecko-bulgarskie

KONSTANTYNOPOL, 5 wrzesnia (wł.) Anglja, Austrja i Rosja upoważniły swoich ambasadorów w Konstantynopolu do popierania Bulgarji w obecnych rokowaniach z Turcją. Obecnie, jak oświadczył wielki wezyr, Turcja wobec Bulgarji jest usposobiona bardzo przyjaźnie; spór trwający jeszcze obecnie dotyczy zaledwie 450 kilometrów i według zdania wielkiego wezyra będzie gładko załatwiony.

KONSTANTYNOPOL, 6 września, (wł.) — Generał Sawow, szef delegacji bulgarskiej, oświadczył, że Bulgarja godzi się na pozostawienie fortyfikacji adrjanopolskich, lecz pragnie wzamian otrzymać rekompesaty terytorjalne, a mianowicie Kirkilise.

O Kawalę.

KONSTANTYNOPOL, 5 września (wł.).—Były generalissimus Sawow, a obecny szef delegatów bulgarskich w Konstantynopolu oświadczył dziennikarzom, że Bulgarja nie może się pogodzić z utratą Kawali. Bulgarja jest *przekonana, że gdyby sprawa Kawali* zależała od Veniselosa, ta ostatnia byłaby dziś portem bulgarskim. Sawow twierdzi, że jeszcze nie jest zapóźno podjąć na nowo sprawę Kawali.

Zbrojenia Grecji.

LONDYN, 5 września, (wł.) — Angielska komisja wojskowa wyrusza w tych dniach do Aten dla utworzenia wielkiej floty greckiej, obecnie bowiem Grecja zamierza zreorganizować i powiększyć swoją flotę. Wydano już rozkazy budowy nowych okrętów i doków, lecz Grecja czeka z wykonaniem tych rozkazów na przyjazd komisji wojskowej. Już obecnie Grecja ma zamiar budować dreadgnouty w Anglji.

Uregulowanie granic.

BIAŁOGRÓD, 6 września, (wł.) — Komisja serbsko-bulgarska dla uregulowania nowej granicy pomiędzy temi państwami ukończyła już swoją pracę.

Serbowie opuszczają Węgry.

BIAŁOGROD, 6 września. (wł.) — Ludność serbska opuszcza gromadnie południowe Węgry i osiedla się w krajach nowozdobytych, gdzie za bezcen nabywa ziemię.

Echa szykanowania komisji.

BERLIN, 6 września, (wł.) Tutejsze poselstwo bulgarskie ogłasza komunikat, w którym występuje ostro przeciwko Grecji i Serbji za ich zachowanie się wobec komisji międzynarodowej dla zbadania okrucieństw na Bałkanach i te dwa państwa czyni odpowiedzialnemi za wszystkie szykany, jakie komisję spotkały.

Telegramy.

Poczta a konfiskaty prasowe.

PETERSBURG, 5 września (wł.). Główne biuro poczty w Petersburgu otrzymało rozporządzenie, aby nie ekspedjowano dzienników dopóty, dopóki nie nadejdzie zawiadomienie komitetu prasowego, że dzienniki te nie uległy konfiskacie. W razie konfiskaty poczta ma wstrzymać wysyłkę dziennika.

W dniu 9 września, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci naszej najukochańszej córki i siostry

ś. † p.

Józefy Heleny Książkówny

odbędzie się w Warszawie, w kościele św. Antoniego (poreformackim), o godzinie 8-ej rano, nabożeństwo żałobne na które zapraszamy krewnych, przyjaciół i znajomych.

Matka i Rodzeństwo.

Więzień szlisselburski.

PETERSBURG, 5 września. (P.)— Mikołaj Morozow, były redaktor terorystycznego pisma „Narodnaja Wola", który spędził 28 lat w twierdzy szlisselburskiej, został mianowany kierownikiem obserwatorjum astronomicznego na wyższych kursach Leshofta.

Miła propozycja.

PETERSBURG, 5 września. (wł.) Wiceminister spraw wewnętrznych, Dżunkowskij, zaproponował naczelnikowi wydziału policji politycznej, Gerasimowowi, podanie się do dymisji.

Pobożne życzenia.

KIJÓW, 5 (9)—(P.)Zjazd przeciwepidemiczny wypowiedział się za koniecznością propagowania idei hygienicznych wśród ludności za pośrednictwem szkoły ludowej, a nadto przy pomocy odczytów, dyskusji i urządzania wystaw.

Minister Długosz.

KRAKOW, 5 września (wł.) Minister Długosz wyjechał do Lwowa, stanowisko jego zachwiane.

Czcze słowa.

POZNAN, 5 września, (wł.) — Dzisiejszy „Kurjer Poznański" pisze: „Zarząd „Casina obywatelskiego" prosi nas o zamieszczenie oświadczenia następującego. Odpieramy z oburzeniem krzywdzącą insynuację, zawartą w odezwie „Centrum obywatelskiego" z dn. 31 sierpnia r. b., jakoby stanowisko „Casina obywatelskiego" w sprawie uroczystości cesarskich wypływało z braku patrjotyzmu i umiłowania ideałów ojczystych. Zarząd „Casina obywatelskiego": Zygmunt Chłapowski z Turwi, Józef Grabski ze Skotnik, dr. Tadeusz Szułdrzyński z Bolechowa, dr. Tadeusz Jackowski z Wronczyna, Kazimierz Lipski z Górna, Zygmunt Rychłowski z Poznania".

Król grecki w Niemczech.

BERLIN, 5 września, (wł.) — Król grecki Konstanty przybywa jutro o godz. 8 rano do Berlina. Na dworcu powita go cesarz Wilhelm, następnie automobilem udadzą się obaj monarchowie na zamek do Poczdamu. Król Konstanty przybywa na razie sam, małżonka jego oraz książęta złożą wizytę na dworze niemieckim późniejszym czasem.

W niedzielę król grecki uda się na Slązk na manewry cesarskie.

BERLIN, 5 września, (wł.) — Dzienniki dzisiejsze omawiają przyjazd króla Konstantego do Berlina.— Półurzędowa „Loc. Anz." oświadcza, że wizyta króla greckiego na dworze berlińskim wzmacnia przyjaźń niemiecko-grecką. Ostatecznie „Loc. Anz." zaznacza, że cesarz przez zamianowanie króla Konstantego marszałkiem polnym armji niemieckiej dał jawne uznanie olbrzymich zdolności wojskowych króla greckiego.

Czyny szaleńca.

MILHUZA, (wł.), 5 września. Dzisiejszej nocy, około pół do drugiej, starszy nauczyciel Wagner w Wegerloch, podpalił 4 stodoły; kiedy mu przechodnie zwracali uwagę na ten niecny jego czyn, zabił 8 osób a poranił ciężko 10. Wagner przybył do Milhuzy przed kilkoma tygodniami z żoną i 4 dzieci; wkrótce wszyscy znikli, a Wagner sam pojawił się dopiero wczorajszej nocy; kiedy popełnił tę zbrodnię.

STUTTGARD, (wł.), 5 września. Dziś rano o godz. 10 policja zarządziła śledztwo w mieszkaniu Wagnera i ujawniła dalsze jego ofiary: znaleziono we krwi żonę Wagnera i 4 jego dzieci.

Orkan.

BERLIN, 5 września, (wł.) Wybrzeża wysp Karolińskich nawiedził szalony orkan, który zniszczył wiele osad. Straty olbrzymie; tylko jedna z osad poniosła strat na 8 milj. dolarów.

Cholera.

ZAGRZEB, (wł.), 5 września. Stwierdzono urzędowo, że zaszło w Horwacji kilka wypadków cholery; władze zarządziły energiczne środki zapobiegawcze.

Demonstracja w Barcelonie.

MADRYT, 6 września. (wł.) W Barcelonie doszło ponownie do krwawych starć. Policja zaatakowała tłum a zwłaszcza pracowników handlowych, którzy w wielkiej ilości zebrali się w celach demonstracyjnych. W starciu zostało 40 osób z tłumu i 2 policjantów ciężko rannych.

Zamknięcie konferencji międzyparlamentarnej.

HAGA, 6 września. (wł.) Wczoraj zamknięto konferencję Unji międzyparlamentarnej. Na wniosek polaka, Roszkowskiego, przyjęto rezolucję, wzywającą wielkie mocarstwa do zajęcia się wyszukaniem sposobu celem zapobiegania nadużyciom prawa międzynarodowego.

Samobójstwo lekarza.

BERLIN, 6 września, (wł.) Wielką sensację budzi tu samobójstwo lekarza tureckiego Machmuda Mohara-be-a, który wczoraj z nieznanych powodów odebrał sobie życie.

Podróż eskadry rosyjskiej.

PARYZ, 6 września. (wł.) — 19 września przybędzie do Brest eskadra rosyjska, złożona z 4 pancerników, 14 krążowników i 4 wielkich torpedowców. Socjalistyczna rada miejska Brestu nie urządzi żadnego przyjęcia ani uroczystości.

Kongres monistów.

DÜSSELDORF, 6 września, (wł.) Dziś otwarty został VII z rzędu kongres monistów niemieckich.

Ruch monarchistyczny w Portugalji.

MADRYT, 6 września. (wł.) — Rząd hiszpański podwoił straże i wogóle przedsięwziął energiczne środki ostrożności na granicy portugalskiej, gdyż otrzymał wiadomość, że monarchiści portugalscy, którzy w ostatnich czasach otrzymali z Hiszpanji olbrzymie zapasy broni i prochu, przygotowują rewolucję.

PARYZ, 6 września, (wł.) — Agencja Havasa donosi że liczne telegr. wysłane z Oporto i innych miejscowości przez monarchistów portugalskich do eks króla Manuela z okazji jego zaślubin, zostały skonfiskowane przez władze republikańskie.

Europa przeciw Stan. Zjednoczonym.

NOWY JORK, 5 września (wł.)— Niemcy, Francja, Anglja, Austrja, Hiszpanja, Grecja, Dania, Norwegja i Belgja, wystosowały do St. Zjednoczonych protest przeciwko temu, aby amerykańskie okręty miały obniżoną taksę o 5 proc. na kanale Panamskim.

Reakcja tryumfuje.

PEKIN, 5 września, (p). — Otrzymali dymisje ministrowie: spraw zagranicznych, skarbu, sprawiedliwości rolnictwa i komunikacji.

Kto odtrąca dłoń pomocy, wypełnia ciężki błąd względem siebie samego. Dr. Granichstäedten, znany wiedeński lekarz miejski, wyraził się jak następuje: „U osób pozbawionych niezbędnego ruchu zjawia się w krótkim lub dłuższym czasie: brak łaknienia, dolegliwości po każdem jedzeniu, przykre bóle żołądka, uporczywe zaparcie, obrzmienie wątroby i hemoroidy. Przy zwalczaniu tych cierpień ani roślinne środki przeczyszczające, ani też inne wody mineralne nie oddają równie trwałych i pomyślnych usług, jak kilko tygodniowa kuracja naturalną wodą gorzką Franciszka Józefa. W żadnej rodzinie, w żadnem gospodarstwie nie powinno brakować tej wypróbowanej woda Franciszka Józefa.'- Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i składach wód mineralnych. r1347—1

Okrzyk tryumfalny hakatystów.

W pismach hakatystycznych ukazał się artykuł okrężny, stwierdzający z radością postępy języka niemieckiego w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, czyli — jak ów artykuł pisze — w Marchji Wschodniej.

Ów artykuł brzmi: pomimo wszelkiej ospałości, która się ostatnimi czasy zaznacza w pruskiej polityce kolonizacyjnej, rozszerzanie się języka niemieckiego w Marchji Wschodniej robi postępy. W latach 1900—1905 we wszystkich okręgach regencyjnych Wschodu przyszło do cofania się niemczyzny. Potem atoli nastała poprawa. Statystyka dowodzi, że w latach 1905—1910 ludność, mówiąca po niemiecku, w prowincjach wschodnich wzrastała albo przynajmniej dotrzymywała kroku ludności polskiej.

Najlepiej przedstawiają się stosunki w Prusiech Wschodnich. Tutaj mówiło po niemiecku:

W 1890 roku 76,4 procent ludności, w 1900 roku 78,7 procent ludności, w 1905 roku 79,5 procent ludności, w 1910 roku 81,3 procent ludności.

Okręg regencyjny Olsztyn liczył w 1905 roku 242,700 niemców i 267,800 polaków, przyczem do polaków rachowano tutaj także mazurów. Natomiast w 1910 roku w tym okręgu było 274,800 niemców i 249,000 polaków. Te cyfry oznaczają przeto silny wzrost niemców w przeciwstawieniu do silnego zmniejszenia się liczby polaków.

Na Górnym Śląsku wzrósł udział języka niemieckiego w latach 1905—1910 z 37,1 procent na 40. A zatem mówiło:

w 1905 roku po niemiecku 757,000, po polsku 1,158,000;

w 1910 roku po niemiecku 884,000, po polsku 1,169,000.

Język polski zyskał zatem około 11 tys. ludzi, język niemiecki pozyskał około 127 tys. ludzi.

Liczby dla Prus Zachodnich są następujące:

Prowincja Gdańsk:

	po niemiecku:	po polsku:
1905 rok	— 551,000	192,000
1910 rok	— 582,000	203,000

Prowincja Marienwerder:

	po niemiecku:	po polsku:
1905 rok	— 530,000	375,000
1910 rok	— 565,000	390,000

W tej prowincji język niemiecki i język polski mniej więcej pomnożyły się równomiernie.

W Poznaniu mówili:

Prowincja Bydgoszcz.

	po niemiecku:	po polsku.
1905 rok	— 354,000	365,000
1910 rok	— 379,000	378,000

Prowincja Poznań:

1905 rok	— 406,000	850,000
1910 rok	— 427,000	900,000

Wogóle zatem i w prowincji poznańskiej niemcy mogą wykazać drobny przyrost w porównaniu z polakami.

Jakkolwiek te zestawienia, stwierdzone cyframi, są bardzo pocieszające, to przecież dają one dużo do myślenia. A mianowicie pokazują, że niemieckość potrafi ciężko zagrożone prowincje wschodnie utrzymać tylko z pomocą niezmordowanej pracy. Równocześnie owe zestawienia napominają w sposób bardzo poważny wszystkie stanowiska odpowiedzialne, aby prowadziły nieugięcie w dalszym ciągu politykę kolonizacyjną, która okazała się tak pożyteczną.

Tak brzmi ów artykuł hakatystyczny. Ma on na celu zachęcenie władz pruskich administracyjnych i szkolnych do poczynienia wysiłków na całej linji, by niemczyć ludność polską aż do skutku.

N.

Dział handlowy.

Berlin, 4 września.

Usposobienie na wielkich giełdach europejskich uległo w czwartek znacznemu osłabieniu, chociaż ceny naogół trzymały się jeszcze notowań z środy. Spowodowała to po części słaba tendencja giełdy nowojorskiej, po części zaś zaznaczający się znowu brak większych zapasów gotówki.

Na giełdzie berlińskiej poczęły spadać kursy akcji gorniczo-hutniczych, kolei kanadyjskiej, akcji bankowych, a nawet dobrze się dotąd trzymające akcje rosyjskiego banku dla handla zagranicznego wykazały tendencje niepewną, później jednak znacznie się podniosły. Polepszenie nastąpiło pod koniec dla wszystkich tych papierów, które poprzednio utraciły na cenie.

Na giełdzie londyńskiej tendencja była na ogół silna, brak jednak było zainteresowania. Tylko listy zastawne państw zagranicznych były więcej poszukiwane i skutkiem tego płacono za nie dobrze. Słabo trzymała się większość papierów amerykańskich, kanadyjskich i meksykańskich, dobrze zaś akcje przedsiębiorstw krajowych.

Na giełdzie wiedeńskiej panował ten sam brak zainteresowania. Ciężki stan mają w dalszym ciągu akcje przemysłu górniczo-hutniczego, podczas gdy papiery bankowe i zastawne, zwykle lepiej trzymają.

Na giełdzie petersburskiej po pierwszy raz od dłuższego czasu zaznaczyła się tendencja zniżkowa, obrót jednak był niewielki i dlatego straty nie są znaczne, zwłaszcza, że większość papierów spekulacyjnych, trzymała się notowań wczorajszych.

Park Wenecja **(W-go Adamka)** szosa Pabjanicka 5 minut drogi pieszo od Górnego rynku. **Park Wenecja**

W niedzielę i w poniedziałek **DWIE WIELKIE ZABAWY**

z pierwszorzędnym programem: Popisy br. Wilson gimn.-czar: **skok i zjazd po drucie w zębach;** prawdziwi murzyni **Brooks and Dunkan** komiczna pantomina, Tańce nacjonalne, Nowość Trio muzykalne na wszechświatowych instrumentach, Występ prestidigitatora **Momentalni malarze** ogniem dymem i piaskiem. W niedzielę **„Nie miała baba kłopotu"** — wodewil; W niedzielę i poniedziałek **„Ulice nad Wisłą"** sztuka w 2 ch aktach w poniedziałek **„Dusza na ramieniu"** — kom. KONCERT 3 orkiestr. Apoteoza różnych barwnych ogni. Dla dzieci **„Łakomca"**. Restauracja, gorąca kuchnia. **Wejście 20 kop. dzieci 10 do 6 lat bezpłatnie. Początek o godz. 2 po południu.**

Rynek drzewny w handlu międzynarodowym w ostatnich czasach znacznie się ożywił. Popyt był na drzewo rosyjskie, dostarczane na tratwach Wisłą przez Toruń do Gdańska.

Podobne ożywienie było na całym świecie. Wyższe ceny płacono za drzewo hebanowe, mahoniowe (zwłaszcza z Meksyku), japońskie bloki dębowe, brazyljańskie i indyjskie facaranda, kubański grenadil i różne gatunki silnych drzew budowlanych.

Dr. Wołyński

były asystent kliniki Unwiersyt. Wrocławskiej **prof. Hinsberga)** osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób **uszu, nosa i gardła**

ul. Piotrkowska 89.

Godz. przyjęć: 10—12 rano, 4—6 pp., w niedzielę od 10—12 rano. Operacje, bronchioskopja, kąpiele elektr. świetlne. 2892—7

Antoni Lipiński

ADWOKAT powrócił.

obecnie mieszka przy ulicy **Konstantynowskiej Nr. 18.** 3225—10

Akuszerja i choroby kobiece

Piotrkowska 120 tel. 31-82

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich.

Przyjmuje: do 10 i pół rano i od 5—7 po po w niedzielę od 11—1. r930i—

Pensjonat „Savoy"

w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p. urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

Szkoła przygotowawcza

Marji Wesołek

ul. Wólczańska № 43, przy ul. św. Benedykta

przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 6-ciu i gruntownie przysposabia do szkół średnich.

Zapisy, informacje — codziennie od 3-ej do 6-ej po południu.

Lekcje I-go Września.

Szkoła Rysunkowa

Jerzego LEMANA

Przeniesiona została na Piotrkowską 120 III-p. Lekcje zaczynają się 1 Września. 3299—3

Tow. Międzynarodowe Szkół Języków Berlitza

The Berlitz Schools of Languages

Towarzystwo anonimowe z kapitałem 7,200,000 fr.

w Szkołach Berlitza **nauczają od 30 lat.**

350 szkół na całym świecie.

Lekcje oddzielnie i w grupach rano, po południu i wieczorem.

Lekcja próbna bezpłatnie.

Łódź, Nowy Rynek Nr. 2 Tel. Nr. 10-63.

Warszawa Bracka 13.

Jeżeli chcecie wyuczyć się obcego języka, nie znając go zupełnie; jeżeli chcecie udoskonalić się w języku, mając niewielkie pojęcie o nim; jeżeli chcecie poznać literaturę języka, który znacie w zupełności uczęszczajcie do

Szkoły Berlitza.

Począwszy od 15 Września codziennie będą tworzone nowe grupy.

Języki wykładowe: francuski, angielski, niemiecki, rosyjski i polski. Zapisy przyjmuje się codziennie od 9 rano do 10 wieczorem. r1272—2

Helenów. Dnia 7-go września :: 1913 r. :: **Na korzyść Straży Ogniowej Ochotniczej Łódzkiej Helenów.**

odbędzie się **Wielka Zabawa Ogrodowa**

z niebywałym programem. W OGRODZIE: Koncert K. NAMYSŁOWSKIEGO i orkiestry Scheiblerowskiej. Spiewy—wykonają chóry Tow. Spiewaczych i Resursy Rzemieślniczej. O zmierzchu—Straż ogniowa ochotnicza Łódzka CZYNNA: Cwiczenia—Wielka akcja ratunkowa przy wieży—pożar—ratunek ludzi—Ognie sztuczne. **Na torze sportowym:** Koncert orkiestry VII oddziału Ł. St. O. O. Atrakcje sportowe z niespodziankami, w których bierze udział 10 **Towarzystw** sportowych. Pomiędzy innemi: Wyścigi klubowe. Biegi rozstawne, popisy gimnastyczne. Wyścigi kołowe. Tańce z pochodniami (wykonane przez członków straży ogniowej)—Revelia, pochód z pochodniami. **Kinematograf.** Dla wygody publiczności otwarte będą karczmy „Pod Strażakiem" Na zakończenie: Ognie sztuczne -rakiety bryIantowe. Początek o godz. 2 po południu. Wejście 50 kop. Dzieci 25 kop. Kontramarki nie wydają się. W razie niepogody zabawa odbędzie się dnia następnego. r1331—3

CASINO ODEON

Dziś ostatni raz!

Niebywałe dzieło kinematografu wszystkich czasów!

w 7 wielkich częściach, około 3000 metrów, czas demonstrowania przeszło 2 i pół godz. w wykonaniu najlepszych artystów świata.

Hańba

Złota serja Braci Pathe, największej fabryki film świata.

podług wiekopomnego dzieła **„Roger la Hente" Jules Mary.**

NIEBYWAŁY DRAMAT MONOPOLOWY!!!

Przewyższa „Nędzników"!!!
Przewyższa „Quo Vadis"!!!
Tragedja z życia współczesnego!!!
Wstrząsające swym tragicznym napięciem momenty!!!
Nie jest żadnym historycznym dramatem!!!
Pierwszorzędne wykończenie w Europie!!!

Początek przedstawień codzien. o 4 do 6; ceny zwyczajne. Ceny od 40 k.

PASSE-PARTOUT NIE WAZNE.

Dopiero w przyszłym tygodniu ukaże się dramat ten w Londynie, Berlinie, Paryżu i Wiedniu.

Zarząd Resursy Rzemieślniczej ul. Widzewska 117.

Zaprasza Pp. członków na ogólne

Nadzwyczajne Zebranie

Odbyć się mające w dniu 8-go września w lokalu Resursy o godz. 4-tej popoł. Porządek dzienny: Wybory Komisji Rewizyjnej. **Uwaga:** Pp. członkowie którzy nie wnieśli rat członkowskich za miesiąc maj, do głosu dopuszczeni nie będą, za wyjątkiem posiadających udziały.

ZARZĄD.

P. S. Z powodu że pp. członkowie nie zawiadamiają o zmianie adresów i 60 pr. takowych jest niedokładnych, osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1339—1—1

LOSY DO 2 KLASY.

Całe losy, ½, ¼, jak również udziały od 1 rb. są do nabycia w Kantorze Bankierskim

M. SEGAŁ, Piotrkowska 60.

1334—3

Z własnego doświadczenia

wie każda gosposia, że

buljon MAGGIego

w kostkach

jest najlepszy. Przytem

1 kostka na kwaterkę kosztuje tylko **3 kop.**

Prawdziwy tylko

wtedy, gdy opakowanie zaopatrzone jest w nazwę MAGGI i markę ochronną „krzyż ✦ gwiazda." Wszelkie inne kostki, choćby w podobnem opakowaniu, lub zbliżonej nazwy nie są wyrobu MAGGIego.

Wszędzie do nabycia.

Skradzione zostały 3 września

2 KROWY

siwa, łysa, wartości 95 rb. i czarna z białemi plamkami na głowie, wartości 75 rb.; ktoby wiedział o takowych zechce za wynagrodzeniem 25 rb. zawiadomić właściciela Michała Grzelaka, przy kolei kaliskiej, 127 wiorsta, № domku 91, przy aleksandrowskiej szosie: 3295—3

Masło śmietankowe najdelikatniejsze

„KORONA"

Dostać w najlepszych sklepach kolonialnych oraz delikat.
Wyłączna sprzedaż w hurtowym składzie masła
Warszawa, Wielka 74, telefon 156-57.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE! 1348—3—1

Dr. L. Prybulski

powrócił.

POŁUDNIOWA 2. Tel. 13-59

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. **Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erlich-Hata „606 914" wśródżylnie.**
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł., panie od 5—6 po poł.
Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. Franciszek Koziołkiewicz

(senior)

mieszka obecnie na ul. **Przejazd 8,** front, I piętr. Tel. 17-14
Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6—8 wiecz.

Dentysta

S. Rakiszski

mieszka obecnie: ul. Zielona 6 dom W-nego Auerbacha. Telef. 16-87

1123—5

Doktór

Jakób Fryde

akuszer

wyjechał

Dr. Rabinowicz

CHOROBY. GARDŁA, NOSA I USZU

3. Zielona 3.

Doktór med.

Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne

ul. Piotrkowska 56.

Nr. telefonu 32—62.

Przyjmuje do 11 rano p i 4—7 po

Doktór

G. Rotszpan

DZIELNA 34. Telef. 10-72

powrócił.

Dr. D. Helman

powrócił.
Choroby uszu, nosa i gardła
10—12 rano; 5—7 po poł.
Mikołajewska 4 tel. 16-00

Dr. Stanisław Lewinson

przeprowadził się na ulicę **Piotrkowską № 87.**

Choroby wewnętrzne, płuc i serca

Przyjmuje od 8—9 rano i od 5—7 pp

Telefonu Nr. 8-10.

Zakład Freblowski

przy 7-kl. zakładzie naukowym żeńskim

Eug. Jaszuńskiej-Zeligman

Absolwentki Wyższych Kursów Żeńskich w Petersburgu

ul. OLGINSKA Nr. 7.

W specjalnie wybudowanym gmachu, urządzonym podług ostatnich wymagań techniki i hygieny szkolnej. Zastosowane są najnowsze metody wychowawcze.
Komplety **przed i popołudniowe.**
Zapisy przyjmuje się codziennie od **4** do **7** po południu.

Dr. med.

Samuel Liniecki

Lekarz chorób wewnętrznych i nerwowych (serca, płuc i przemiany materji) Zawadzka 16, wejście z Wólczańskiej 2.

Godziny przyjęć od 3-ciej do 5-e

Doktór Leon

Szayerowicz

Rozwadowska 4, telefon 10-66

Akuszerja i choroby kobiece.
Przyjmuje od 4—7 po południu, w niedziele od 10—12 po południu.

Doktór

M. Silbestrom

Cegielniana 36, (Labolatorjum).

wyjechał

na 2 tygodnie.

Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska № 71.

Choroby serca i płuc

przyjmuje od 10—11 po poł. od 4—6

Telefonu nr. 21-19.

Dr. Bogusławski

b. ordynator szpitala S-go Ducha w Warszawie przeniósł się z Warszawy do Łodzi **choroby kobiece** przyjmuje od 4 do 6 po południu

Przejazd № 30

Szkoła przygotowawcza Jadwigi Zawadzkiej

Spacerowa 17, (dom akc. Tow. K. Scheiblera)

przyjmuje chłopców i dziewczynki, od lat 6 i pół. i gruntownie przysposabia do średnich zakładów naukowych. **Ilość dzieci, ze względów wychowawczych, ograniczona.** Zapis codziennie od 11 do 2 i od 4—6-ej. Przy szkole wzorowo urządzony **Zakład Freblowski.**

Początek zajęć 9 września. r1320—4—1

Lecznica

Dra A. Steinberga

Benedykta № 3 telefon **22-62**

Oddziały: Ortopedyczny, Roentgenologiczny, Swiatło-leczniczy i elektryczny
Skrzywienia kręgosłupa, choroby kości, mięśni, chorobynerwowe etc.)
Godziny przyjęć 10—12 i od 4—7.

Dr. Leon GROSSMAN

powrócił

i mieszka obecnie **Piotrkowska 88**
Choroby **wewnętrzne i nerwowe**
Godziny przyjęć od 9—11 r. i od 4 do 6-ej. po poł. r1278—1

Lekarz-weterynarji

Szymon Wolman

Nawrot 7, tel. 13-31

Porady w zakres lecznictwa wchodzące, szczepionki djagnostyczne ekspertyzy.

Zawiadomienie.

Niniejszem podaje do wiadomości P. P. że zakład mój kuśnierski, egzystujący od 1903 r. przy ul. Przejazd 8, został przeniesiony na ul. Piotrkowską № 93 i został zaopatrzony na sezon bieżący w doborowy wybór towaru futrzanego w zakres konfekcji damskiej i męskiej wchodzącego, tak gotowdj jako też i na zamówienia, oraz przyjmuje wszelkie roboty z własnego i powierzonego towaru. Mając nadzieję że i nadal P.P. zaszczycać będzie mój zakład swojemi względami pozostaję

Z wysokiem poważaniem
A. Maniszewski

r1326—6—1 Łódź, ul. Piotrkowska 93, (oficyna na parterze)

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową

Dr. Lewkowicz

Przy syphilisie stosowanie prep. „606 i „914" Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Konstantynowska 12 obok teatru Selina.

od 9—1 i od 6—8. dla pań od 5—6 niedziele od 9 do 3. 2701—6

Dr. S. Sznitkind

przeprowadził się na ulicę **Średnią № 3.**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)

Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano i od 4½, do 9 wiecz.

Lekarz-dentysta

A. Cenzar

mieszka obecnie
ul. Piotrkowska 82.

Telef. 27-37. 1522—10

Kursy pedagogiczno-freblowskie

Jadwigi Zawadzkiej

Spacerowa 17.

Zapis codziennie od 4-7-ej Początek kursu 9 września.
Patenty poswiadczone przez władzę. r1319—3—1

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9½ — 11 g. rano 5 — 8 g. popoł. W niedziele święta od 9½ — 12 g. rano
Telef. 26-26.

Dr. medycyny

LEYBERG

Weneryczne, płciowe i skóry od 10—1, 6—8. Niedziele i święta od 8—1.
Dla Pań—5, poczekalnia oddzielna.

Krótka 5, tel. 26-50

Doktór

W. DUTKIEWICZ

Choroby skóne i weneryczne

Przeprowadził się, mieszka obecnie **Nawrot Nr. 1.**

9—12 r. i 5—8 pp.

Panie od 4—5 pp.

LUNA

Dziś, jutro i pojutrze

ARCYDZIEŁO

sztuki kinematograficznej

Ostatnie dni POMPEI

Olbrzymia tragedja podług znanej powieści EDWARDA BULWERA w 7-miu częściach (2500 metrów). Wykonanie firmy Ambrozio w Torino. UDZIAŁ BIEŻE 30,000 OSOB. OBRAZ ILLUSTRUJE WALKĘ GLADJATOROW ROZSZALAŁYCH LWOW, WYBUCH WEZUWJUSZA, KONIEC POMPEI i t. d. **Początek przedstawień o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.** JUTRO i POJUTRZE o godz. 2, 4, 6, 8 i 10 wiecz. **CENY MIEJSC OD 50 kop. Pierwsze przedstawienie po cenach zwyczajnych.** Passe-partout i bilety ulgowe nieważne. **O kiestra symfoniczna składająca się z 15 osób.**

TEATR TEATR

„OĄZA"

Róg Głównej i Piotrkowskiej.

urządzony obecnie według ostatniego wyrazu komfortu z zastosowaniem szeregu ulepszeń technicznych i udogodnień dla Publiczności.

Od dziś do poniedziałku włącznie wielce zajmujący, urozmaicony program! Między innemi

RĘKA sprawiedliwości

Dramat wstrząsający w 2-ch wielkich częściach w wykonaniu wybitnych artystów sceny włoskiej.

„KRWAWY BAL" Wspaniała tragedja rozgrywająca się na wodach Chińskich w czasach, gdy żegludze obcych okrętów i wycieczkom europejczyków na brzeg groziło poważne niebez.

Program uzupełniają wesołe komedje oraz aktualny. TYGODNIK PATHE.

Subiekt fryzjerski

wykwalifikowany w fachu, potrzebny zaraz do pierwszorzędnego zakładu. Wiadomość w biurze Metzla Piotrkowska 102 r1351-2

Nadzwyczaj Tanio!

kupuje się w składzie **Sukna i Kortów**

W. Grossmana

ULICA DZIELNA Nr. 1.

Na sezony: jesienny i zimowy, skład mój zaopatrzony został w krajowe i zagraniczne, męzkie i damskie materjały

!Ceny konkurencyjne!

Dla urzędników i robotników specjalne ustępstwo.

Nowootworzony kantor bankierski

Józef Silberman,

Piotrkowska 39.

załatwia wszelkie operacje bankowe na najdogodniejszych warunkach. Sprzedaje losy loterji Królestwa Polskiego na stałe do wszystkich 5-ciu klas lub do pojedyńczych klas, całe losy, połówki lub ćwiartki. Cena części do drugiej klasy.

1|16 — rub. 2.—
1|10 — „ 3.60 k.
1|8 — „ 4.—

P. S. Wskutek porozumienia się z żydowskim bankiem kolonialnym w Londynie, wypłacamy za płatne kupony i dostarczamy nowe arkusze z kuponami. r1349—1

MAGAZYN MEBLI

Ekonomja

Firma chrześcjańska.
Łódź, **Piotrkowska 173.**

Jedyne źródło najkorzystniejszego nabywania mebli nowych i używanych. Duży wybór kredensów, stołów, krzeseł, szaf, biurek, bibliotek, otoman, luster, łóżek, bieliźniarek, garniturów salonowych, mebli giętych i t. d. kupować najlepiej tylko

w Ekonomji

ul. Piotrkowska № 173.

1350—52

G. Taksyn

Akuszerka-felczerka-masażystka mieszka obecnie Mikołajewska 37 mieszk. I Rosenthala tel. 28-66. 2834—8

DOKTÓR

Jan Cywiński

Akuszer

Piotrkowska № 192
przyjmuje od 4 do 5 po poł.

Buchalter-korespondent

(bankowiec)

poważnej instytucji tutejszej, zakłada księgi handlowe, sporządza bilanse ekspertyzy i t. p. Przyjmie też stałe prowadzenie ksiąg i korespondent, w godzinach wieczorowych. Dyskrecja zapewniona. Oferty piśmienne, sub: „Bankbuch" przyjmuje „Kurjer"

Po ukończeniu Królewskiej Akademji w Berlinie (klasa prof. Barta) udziela

gruntownej gry na fortepianie

R. SZAFIR,

Nawrot № 15.
Tel. 31-35.

Wykład może być stosownie do życzenia prowadzony w polskim, niemieckim, rosyjskim ewent. francuskim języku. 2—1

Ważne dla Pań!

SPECJALNY
FRYZJERSKI SALON dla PAN

„EUGENA"

KARTOWSKA
Łódź, Konstantynowska 5
TELEFON № 28-01

Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach

NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE

mycie głowy z natychmiastowym wysuszenie (Manicur) czyszczenie paznokci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzące, jako to: loki turbanowe, warkocze i postisch, zawsze w najnowszym stylu wykonywane pod moim kierunkiem. Wyuczam upinania najnowszych fryzur w 5 lekcjach Abonament na miejscu i w domach.

Buchalterji

podwójnej, korespondencji i prawa handlowego, oraz wszelkiej biurowości, wyucza w krótkim czasie metodą praktyczną i przyspasabia na samodzielnego buchaltera-korespondenta, długoletni szef biura Akc. Tow. Oferty pod „Buchalter-praktyk" w administracji niniejszego pisma.

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

---

Ogłoszenia drobne:

Atrament szkolny najlepiej kupić w głównym składzie. Glińskiego Mikołajewska 34. 3239—10

Angielską skórę i różne towary łokciowe najlepiej kupić w fabryce I Tkackiego Związku Roboczego w Łodzi Żarzewska № 87. 3106—10

Baczność! Ostrzegamy wszystkich że prawdziwą skórę angielską oraz piękne plusze na męskie ubrania i gotowe spodnie które można nosić 5 lat dostać tylko **Piotrkowska Nr. 145 m. 34.** Posiadamy spodnie od rub. Robotnikom ustępstwo. Handlującym duży rabat. 3309—10

Filja piekarska do sprzedania. Ul. *Przejazd № 59.* 3302—1

Hurtowy i detaliczny skład **resztek** na garnitury męskie, saki i palta, suknie, bluzki i kostjumy damskie. Edmund Wasilewski, Łódź, ulica Kątna № 36. r1292—10

Łóżeczko dziecinne rubli 3, garnitur mebli 30, r. szafa 20, r. kanapa 15, łóżko materacowe 7 r. rozmaite przedmioty. Kupuję sprzedaję wypożyczam. Cegielniana № 63 gmach teatru.

Magiel prawie nowy do sprzedania Ul. Cymmera № 4. 3272—3

Magiel do sprzedania prawie nowy. Wiadomość: Przejazd № 66. 3292—2

Maszyny 2 Singera, prawie nowe, bębenkowe i maszyna za 16 rbl. Piotrkowska № 103 m. 5. 3303—3

Magiel do sprzedania, Dąbrówka, ul. Bankowa № 21. 3306—2

Nauczyciel Stanisław Majewski powrócił. Nowo-Spacerowa № 29, od drugiej do piątej. 3260—5

Przybłąkał się pies biały w czarne łaty. Radogoszcz ul. Kwiatkowskiego № 25 Męczyński. 3298—1

Potrzeba zaraz 30 młodych ludzi, szewców do Podziałowej Rękodzielni S. Brauna w Srebrnej pod Konstantynowem. Mieszkanie i życie na miejscu. 3296—3

Przybłąkał się pies duży żółty, odebrać można za zwrotem kosztów w Radogoszczu ul. Mieszkiewicza № 1. 3311—1

Plac rogowy w Radogoszczu przy ul. Hajziera i Nowo-złotej do sprzedania. Wiadomość; ul. Sporna, pod nazwą Kusy-kąt № 1 m. 11, za Helenowem. 3304-1

Potrzebne uczennice do krawieczyzny. Zawadzka № 37. Pracownia „Wandy". 3308—1

Przybłąkał się wyżeł biały, czarne łaty. Odebrać można za zwrotem kosztów. Rybna № 14. Puchała. 3305-3

Place sprzedaje na dogodnych warunkach za gotówkę i na wypłatę. Ogrodnik Stoiński Bruss-Zdrowie. 3219—4

Potrzebny parobek i dziewczyna na wieś do małego gospodarstwa trzeźwi, pracowici i uczciwi. Wiadomość w administracji „N. Kurjera Łódzkiego". 3063—0—1

Potrzebni chłopcy lub dziewczęta umiejący robić pudełka. Wiadomość ul. Musza № 59 m. 26. 3274-6

Potrzebna zdolna prasowaczka. Wiadomość: Konstantynowska № 31.

Prośby, sprawy karne, apelacje, kasacje, kontrakty, korespodencje różnego rodzaju do instytucji rządowych i prywatnych. Dawid Maków Widzewska 36, 2627—1

Stefanja Smolińska zgubiła paszport, wydany z gminy Brudzew, pow. kolskiego, gub. kaliskiej. 3273-3

Sklep mały do sprzedania Rozwadowska № 11. 3297—1

Student Uniwersytetu Warszawskiego, izraelita (złoty medal) poszukuje lekcji Konstantynowska № 15—31 3123—15

Trzy szafy sklepowe dobrej roboty, jedna oszklona, tanio sprzedam. Aleksandrowska № 64 m. 3. 3300—2

Tanio byle zaraz jest do sprzedania dobrze prosperująca mleczarnia z obiadami i bilardem z powodu choroby. Spacerowa № 37. 3271—3

Urządzenie sklepowe do sprzedania *Ul. Piaseczna № 16.* 3293—2

W zakładzie stolarskim, egzystującym 25 lat są meble do sprzedaniania, do jadalni, sypialni różnego stylu, własnej roboty po cenach umiarkowanych Róg Franciszkańskiej i Św. Jakuba № 13. F. Walenciklewicz. 3248—6

Żołądkowo-chorym, w różnych objawach ich dolegliwości (katar żołądka i kiszek, obstrukcja, zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskażę skuteczny środek domowy. Zapytania listowne z dołączeniem marki na odpowiedź, nadsyłać do Biura Ungra, Wierzbowa 8 w Warszawie sub „Zdrowie".

6 pokojów z wszelkiemi wygodami elektryczność winda etc. 3-cie piętro, z powodu zaszłych zmian tanio do odstąpienia zaraz lub od 1-go października. Konstantynowska № 30 m. 6. tel. 30-16. Tamże 2-3 pokoi z wszelkiemi wygodami dla pojedynczej osoby do odstąpienia 3276—5

2 magle i budka z węglami do odstąpienia z powodu zmiany interesu. ul. Aleksandrowska № 97. 3289—2

2—klasowa szkoła prywatny Wacława Maciejewskiego przy ul. Łagiewnickiej № 29 (Rynek Bałucki), dostępna dla najmniej zamożnych, przyjmuje do nauki dzieci, które ukończyły szkoły początkowe jednoklasowe, jak również i takie, które nie zaczęły się jeszcze uczyć. Zapisy przyjmuje się codziennie 3283—3

2 magle do sprzedania. Ul. Dworska № 31 (Bałuty), wejście z frontu. 3285—2

2 magle do sprzedania prawie nowe na miejscu lub do przeniesienia Wiadomość: ul. Słowiańska № 9. 3291—2

Zaginął piesek biały z żółtem wabi się „Lordzik". Odprowadzić za nagrodą ul. Widzewska № 94 m. 9. 3318—1

Z powodu wyjazdu sprzedam zaraz sklep kolonialny z mieszkaniem. Ul. Widzewska № 13. Wiadomość: na miejscu. 3314—2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Jakóba Lichtensztejna na imię Wacława Kozioł 3307—1

Zaginęła karta od książeczki legitymacyjnej wydana z fabryki Poznańskiego na imię Marjanny Niewiadomskiej. 3301—1

Zaginął paszport, wydany z gminy Radogoszcz na imię Anny Djaczyńskiej. 3273-3

Wydawca Antonni Kiążek W drukarni St. Książki, Zachodnia 27 Bartkowski